

UZASADNIENIE

Pozwem z 27 sierpnia 2018 roku E. P., wniósł o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w Ł. z dnia 20 czerwca 2018 roku oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że skarżona uchwała została podjęta przez nieprawidłowo obsadzony organ, a nadto, że jej treść narusza art. 45a ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (Dz. U. 2019, poz. 755, ze zm., dalej jako "Prawo energetyczne") poprzez obciążenie go kosztami utraty ciepła na instalacji ciepłowniczej sieci miejskiej, z której korzystają inni członkowie pozwanej spółdzielni, pomimo że on sam korzysta z indywidualnego sposobu ogrzewania.

(pozew k. 3-13)

W odpowiedzi na pozew pozwana, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew k. 71-72)

Pomimo skierowania sprawy do mediacji strony nie doszły do porozumienia i nie zawarły ugody. W dalszym toku postępowania podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

(protokół z mediacji k. 133, protokół rozprawy k. 151)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w Ł. przy ulicy (...), zabudowanej segmentem mieszkalnym w zabudowie szeregowej. Z tego tytułu jest jednocześnie członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., przedmiotem działalności której jest m. in. zarządzanie nieruchomościami zabudowanymi domami jednorodzinnymi stanowiącymi mienie jej członków.

(okoliczności bezsporne, także wydruk z systemu elektronicznych ksiąg wieczystych k. 38, statut spółdzielni k. 17)

Segmenty należące do członków pozwanej spółdzielni nie posiadają indywidualnych przyłączy centralnego ogrzewania i wody użytkowej. W momencie powstawania osiedla zasilanie poszczególnych domów w ww. media następowało z sieci miejskiej, przez instalację węzłów grzewczych wspólną dla kilku domów, poprowadzoną liniowo przez każdy kolejny segment. Instalacja przechodzi przez piwnice i garaże poszczególnych domów.

(okoliczność bezsporna)

Z upływem czasu część członków spółdzielni, w tym powód, odłączyło się od sieci miejskiej i zdecydowało na inne formy ogrzewania, m. in. gazowe. Dotychczasowy układ instalacji w dalszym ciągu przebiega przez jego garaż, zasilając inne segmenty przyłączone do wspólnego węzła ciepłowniczego. Odcinek instalacji przechodzący przez garaż powoda jest zaizolowany przez fachowców.

(przesłuchanie w charakterze strony powoda k. 150v, zeznania świadka S. G. k. 148)

Z kolei część członków spółdzielni zdejmuje izolację z przebiegających przez ich segmenty elementów instalacji ciepłowniczej, dzięki czemu mają cieplej w mieszkaniach. Jednocześnie takie działanie powoduje większe straty ciepła w instalacji.

(zeznania B. Ś. k. 148v, przesłuchanie w charakterze strony powoda k. 150v)

Zapis § 11 ust. 1 Regulaminu rozliczania kosztów dostawy energii cieplnej do celów centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej oraz z użycia zimnej wody i ścieków dla segmentów mieszkalnych zarządzanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w Ł. (dalej jako "Regulamin"), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 czerwca 2018 roku, stwierdzał, że "zaprojektowany dla SM (...) system centralnego zaopatrzenia w ciepło nie stwarza możliwości wyłączenia jakiegokolwiek segmentu z układu poprzez zmianę sposobu ogrzewania. Wynika to z faktu, że przez "odłączony" segment nadal przebiegają rurociągi poziome, a tym samym straty ciepła i koszty utrzymania węzła pozostaną na niezmiennym poziomie. Koszty straty ponoszone dotychczas przez osoby odłączające się od systemu centralnego zaopatrzenia w ciepło, rozliczane zostają na pozostałych mieszkańców danego zestawu, zwiększając ich dotychczasowe obciążenia". (regulamin k. 32)

Powyższe postanowienie regulaminu zostało zmienione § 1 uchwały nr 3 rady nadzorczej pozwanej spółdzielni z dnia 20 czerwca 2018 roku, otrzymując następujące brzmienie: "zaprojektowany dla SM (...) system centralnego zaopatrzenia w ciepło nie stwarza możliwości wyłączenia jakiegokolwiek segmentu z układu poprzez zmianę sposobu ogrzewania. Koszty starty ciepła zostają rozliczone na wszystkich mieszkańców danego zestawu niezależnie od sposobu ogrzewania." Uchwała weszła w życie z chwilą podjęcia (§ 2), a nadto zobowiązywała zarząd do sporządzenia tekstu jednolitego Regulaminu (§ 3). W sprawę podjęcia ww. uchwały głosowało 9 członków rady nadzorczej, oddano 6 głosów "za", 1 "przeciw", 2 osoby wstrzymały się od głosu.

(uchwała k. 34)

Powód zgadza się, że powinien pokrywać koszty związane ze stratami ciepła na instalacji, ale tylko powstałymi na ciągu przebiegającym przez jego segment.

(przesłuchanie w charakterze strony powoda k. 150v)

Z uwagi na istniejący spór co do ważności zaskarżonej uchwały dotychczas żaden z członków spółdzielni niekorzystający z ogrzewania z sieci ciepłowniczej nie został faktycznie obciążony kosztami utraty ciepła na podstawie § 11 ust. 1 Regulaminu w brzmieniu obowiązującym od 20 czerwca 2018 roku. W instalacji ciepłowniczej, z której korzysta pozwana spółdzielnia i jej członkowie, zamontowane są podzielniki ciepła, wobec czego nie ma możliwości szczegółowego wyliczenia ubytków ciepła - przyjmuje się wartości szacunkowe dla poszczególnych segmentów.

(przesłuchanie w charakterze strony powoda k. 150v)

§ 14 statutu pozwanej spółdzielni przewiduje, że szczegółowe zasady rozliczania kosztów eksploatacji i utrzymania nieruchomości wspólnych, kosztów remontów i konserwacji wspólnych urządzeń technicznych, energii cieplnej i wody oraz wywozu śmieci określa regulamin uchwalany przez radę nadzorczą.

(statut k. 20)

§ 29 ust. 1 statutu stanowi, że rada nadzorcza składa się z od 5 do 11 członków. Walne zgromadzenie członków spółdzielni z dnia 6 czerwca 2018 roku wybrało 9 osób do pełnienia funkcji członków rady nadzorczej. W jej skład, w chwili podejmowania zaskarżonej uchwały, wchodził m. in. M. P., E. T. i J. Ż..

(statut k. 23, protokół walnego zgromadzenia członków spółdzielni z 6.06.2018 r. k. 83-90)

M. P. była początkowo członkiem pozwanej spółdzielni od 1983 roku. W czerwcu 2018 roku ww. nie była właścicielem nieruchomości wchodzącej do zasobów pozwanej spółdzielni, była jednak wpisana na listę członków, otrzymała mandat do głosowania na walnym zgromadzeniu członków i została następnie wybrana na członka rady nadzorczej w dniu 6 czerwca 2018 roku. M. P. ponownie stała się współwłaścicielką nieruchomości z zasobów pozwanej we wrześniu 2018 roku.

(zeznania świadka M. P. k. 149v, protokół walnego zgromadzenia członków spółdzielni z 6.06.2018 r. k. 88v)

Członkiem rady nadzorczej zgodnie z § 29 ust. 2 statutu może być tylko członek spółdzielni.

(statut k. 23)

E. T. podczas Walnego Zgromadzenia Członków pozwanej spółdzielni w dniu 6 czerwca 2018 roku zasiadała w Komisji Skrutacyjnej, jednocześnie kandydując do rady nadzorczej i będąc wybraną na to stanowisko odpowiednią większością głosów. (protokół walnego zebrania członków spółdzielni z 6.06.2018 r. k. 83v, 88v)

Uchwałą rady nadzorczej nr (...) z 11 czerwca 2018 roku J. Ź. został oddelegowany do czasowego pełnienia funkcji prezesa pozwanej spółdzielni w okresie od 12 czerwca do 31 lipca 2018 roku, na podstawie § 36 ust. 1 statutu. Ww. przepis statutu stanowi, że nie można łączyć funkcji członka rady nadzorczej i zarządu; w razie konieczności rada może wyznaczyć jednego ze swoich członków do czasowego pełnienia funkcji prezesa. Uchwała została podjęta jednogłośnie, w głosowaniu brało udział 8 członków rady nadzorczej. Z dniem 1 sierpnia 2018 roku J. Ź. został powołany na stanowisko prezesa zarządu spółdzielni, uchwałą rady nadzorczej nr (...) z 30 lipca 2018 roku; w tym samym dniu J. Ź. złożył rezygnację z pełnienia funkcji członka rady nadzorczej.

(uchwały k. 91, 92, statut k. 25, rezygnacja k. 93)

Sąd ustalił opisany stan faktyczny w oparciu o powołane wyżej dowody, uznając je w całości za wiarygodne. Pozostałe dokumenty znajdujące się w aktach sprawy zostały pominięte, jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd nie uwzględnił również zeznań świadka B. P., albowiem nie wnosiły one żadnych nowych, doniosłych informacji, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia co istotnych okoliczności sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Powodowi, jako członkowi spółdzielni mieszkaniowej, przysługiwało roszczenie ustalenia nieważności bądź nieistnienia uchwały rady nadzorczej spółdzielni w oparciu o treść przepisów 189 k.p.c. i art. 58 § 1-2 k.c. Istnienie przy tym interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, stanowiące przesłankę z art. 189 k.p.c. nie ulega wątpliwości, skoro kwestia rozliczania strat energii cieplnej w związku z przechodzącą przez jego nieruchomości instalacją ciepłowniczą ma bezpośredni i oczywisty wpływ na zakres jego zobowiązań majątkowych.

Z kolei zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2).

Ważność zaskarżonej uchwały rady nadzorczej pozwanej spółdzielni z dnia 20 czerwca 2018 roku, w ślad za podstawą faktyczną roszczenia przedstawioną w pozwie, należało przy tym rozpatrzyć w dwóch aspektach - formalnej prawidłowości jej podjęcia oraz materialnoprawnej zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego.

W pierwszej kolejności wskazuje, że zaskarżona uchwała została podjęta przez właściwy organ, w przewidzianej prawem formie, z zachowaniem wymaganej większości. Zarzuty przedstawiane przez powoda, a dotyczące nieprawidłowej obsady organu, potwierdziły się jedynie w odniesieniu do M. P., jednakże ostatecznie uchybienie to nie miało wpływu na ważność uchwały.

Kompetencje rady nadzorczej do uchwalania regulaminu rozliczania kosztów dostawy energii cieplnej do celów centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej oraz zużycia zimnej wody i ścieków dla segmentów mieszkalnych zarządzanych przez pozwaną ustanawia § 14 jej statutu. Wybrana na Walnym Zgromadzeniu Członków w dniu 6 czerwca 2018 roku rada nadzorcza liczyła 9 członków, a zatem dla skutecznego podejmowania uchwał wymagana była większość głosów w obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, tj. co najmniej 5 osób. Jednocześnie tak ukształtowana rada nadzorcza spełniała wymagania co do swojej liczebności zarówno przewidziane przez statut

(§ 29 ust. 1), jak i art. 45 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 roku Prawo spółdzielcze (Dz. U. 2018, poz. 1285, ze zm., dalej jako "Prawo spółdzielcze")

Odnosząc się do zarzutów kierowanych przez powoda pod adresem konkretnych członków rady nadzorczej biorących udział w uchwaleniu zaskarżonej uchwały, wskazania wymaga co następuje:

E. T. istotnie była członkiem Komisji Skrutacyjnej podczas Walnego Zgromadzenia Członków pozwanej, na którym została wybrana jednocześnie na członka rady nadzorczej - tym samym brała udział w liczeniu głosów oddanych także na nią samą. Powyższe jednak nie stanowi przesłanki negatywnej jej wyboru, ograniczeń w tym względzie nie przewidują bowiem ani przepisy Prawa spółdzielczego, ani ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. 2018, poz. 845, ze zm.), ani wreszcie statutu pozwanej spółdzielni. Powyższe oznacza, że E. T. w dacie podejmowania zaskarżonej uchwały posiadała mandat do sprawowania funkcji członka rady nadzorczej i skutecznie mogła brać udział w głosowaniu.

J. Ż. w dacie podejmowania zaskarżonej uchwały nie był prezesem zarządu pozwanej, a jedynie pełniącym obowiązki prezesa, oddelegowanym czasowo do pełnienia tej funkcji spośród członków rady nadzorczej. Kompetencje do takiego oddelegowania przewiduje wprost § 36 ust. 1 statutu pozwanej, będący odzwierciedleniem art. 56 § 1 Prawa spółdzielczego. Osoba oddelegowana na podstawie ww. przepisu dalej pozostaje członkiem rady nadzorczej, a ograniczenia w łączeniu funkcji jej nie dotyczą, co wynika z literalnego brzmienia ww. przepisu, który odwołuje się wyłącznie do posiadania statusu członka danego organu, a nie pełnienia funkcji określonych funkcji.

M. P. natomiast nie była ani w dacie wyboru na członka rady nadzorczej, ani w dacie podejmowania zaskarżonej uchwały, członkiem pozwanej spółdzielni, nie mogła zatem pełnić funkcji członka rady nadzorczej i tym bardziej skutecznie brać udział w głosowaniach. Zgodnie bowiem z art. 3 ust. 3¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 20 lipca 2017 roku o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo spółdzielcze (Dz. U. 2017, poz. 1596) członkiem spółdzielni może być osoba, która nabyła prawo odrębnej własności lokalu. Członkostwo w spółdzielni ustaje z chwilą zbycia prawa odrębnej własności lokalu lub udziału w tym prawie. Wobec braku odmiennego uregulowania i istniejącej luki prawnej, przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych dotyczące osób, którym przysługuje prawo odrębnej własności lokalu, przez analogię należy stosować odpowiednio także do członków pozwanej spółdzielni mieszkaniowej, którzy z uwagi na specyfikę nieruchomości wchodzących do jej zasobów stali się właścicielami oddzielnych nieruchomości gruntowych - ich sytuacja prawna jest bowiem najbardziej zbliżona. Status członka spółdzielni pozostaje zatem w obecnym stanie prawnym ściśle związany z posiadaniem odpowiedniego tytułu prawnego do nieruchomości wchodzącej do zasobów spółdzielni. W świetle art. 4 ustawy nowelizującej członek spółdzielni, któremu w dniu wejścia w życie tejże ustawy nie przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu albo prawo odrębnej własności lokalu oraz któremu nie przysługuje roszczenie o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu lub roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, tracił z tym dniem (tj. 9 września 2017 roku) członkostwo w spółdzielni. Oznacza to, że niezależnie od tego, czy M. P. utraciła prawo własności nieruchomości wchodzącej do zasobów spółdzielni przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, czy po tej dacie, to i tak nie posiadając statusu właściciela w czerwcu 2018 roku z mocy prawa nie była członkiem pozwanej spółdzielni, i to bez względu na stan wynikający z ewidencji prowadzonej przez pozwaną oraz fakt rzeczywistego dopuszczenia jej do udziału w Walnym Zgromadzeniu Członków pozwanej w dniu 6 czerwca 2018 roku. W konsekwencji M. P. w świetle § 29 ust. 2 statutu pozwanej i art. 45 § 2 Prawa spółdzielczego nie mogła zostać wybrana do rady nadzorczej.

Pomimo jednak wystąpienia powyższego uchybienia stwierdzić należało, że pozostawało ono bez wpływu na skuteczność podjęcia zaskarżonej uchwały. W tym stanie rzeczy bowiem rada nadzorcza pozwanej spółdzielni liczyła w czerwcu 2018 roku 8 osób wybranych zgodnie ze statutem i przepisami ustaw Prawo spółdzielcze oraz o spółdzielniach mieszkaniowych. Rada nadzorcza licząca mniej członków niż przewidywało głosowanie walnego zgromadzenia członków spółdzielni nie traci przymiotu organu spółdzielni i nie może być traktowana jako organ nieistniejący. Rada nadzorcza - jeżeli liczy co najmniej trzech członków (art. 45 § 1 Prawa spółdzielczego) nadal istnieje,

natomiast skuteczność jej działania może być ograniczona ze względu na postanowienia statutu określające warunki i sposób podejmowania uchwał przez ten organ, w tym zwłaszcza dotyczące quorum (por. wyrok SN z 18 września 2015 r. w sprawie I CSK 737/14, uchwała SN z 17 listopada 1984 r. III PZP 30/87, wyrok SN z 20 lutego 1987 r. I PR 1/87). Oznacza to, że rada nadzorcza w ośmioosobowym składzie (przy pominięciu wadliwie wybranej M. P.) zachowała kompetencje do działania i podejmowania uchwał. W głosowaniu nad zaskarżoną uchwałą głosowało 9 członków rady nadzorczej, z których za przyjęciem uchwały głosowało 6 osób - nawet zatem przy pominięciu głosu "za" oddanego przez M. P. uchwała została skutecznie przyjęta większością głosów, przy zachowaniu wymagane quorum. Na marginesie jedynie wskazuje, że nawet w razie przyjęcia, że J. Ż. również nie mógł uczestniczyć w głosowaniu, to i tak w ramach takiej wykładni uchwałę uznać należałoby za przyjętą - przy 4 głosach "za", 1 "przeciw" i 2 "wstrzymujących".

Przechodząc natomiast do badania zaskarżonej uchwały pod kątem merytorycznym podkreślenia na wstępie wymaga, że nadane przedmiotową uchwałą brzmienie § 11 ust. 1 Regulaminu zawiera normę o charakterze ogólnym, stwierdzającą jedynie powszechny obowiązek członków spółdzielni do pokrywania kosztów strat ciepła, niezależnie od tego, czy korzystają oni ze wspólnej sieci, czy też z indywidualnych metod ogrzewania swoich nieruchomości. Przepis ten nie określa natomiast żadnego mechanizmu wyliczania obciążeń z tego tytułu przypadających na poszczególnych członków spółdzielni, w szczególności nie wynika z niego, czy przykładowo wszyscy będą płacić takie same kwoty, czy też proporcjonalne do powierzchni należących do nich nieruchomości, proporcjonalne do długości instalacji przechodzącej przez te nieruchomości, czy też oparte o jakiegokolwiek inne, dające się obiektywnie ustalić kryteria.

Takie brzmienie § 11 ust. 1 Regulaminu nie może być uznane za sprzeczne z art. 45a ust. 9 i 10 Prawa energetycznego. Art. 45a ust. 9 stanowi bowiem jedynie, że zarządca budynku wielolokalowego dokonuje wyboru metody rozliczania całkowitych kosztów zakupu ciepła na poszczególne lokale mieszkalne i użytkowe w tym budynku przy zachowaniu określonych w tym przepisie, w pkt. 1-2, kryteriów, tzn. tak, aby wybrana metoda zapewniała energooszczędne zachowania (pkt 1 lit. a), zachowanie prawidłowych warunków eksploatacji budynku i lokali w zakresie temperatury i wentylacji, określonych w przepisach prawa budowlanego (pkt 1 lit. b) lub ustalanie opłat za zakupione ciepło w sposób odpowiadający zużyciu ciepła na ogrzewanie i przygotowanie ciepłej wody użytkowej (pkt 1 lit. 3). Ponadto, w zależności od warunków technicznych budynków i lokali, wybrana metoda powinna uwzględniać ilość ciepła dostarczanego do lokalu z pionów grzewczych lub przenikania między lokalami oszacowanego w szczególności na podstawie rejestracji temperatury powietrza w lokalu, jeżeli jest to technicznie możliwe i ekonomicznie uzasadnione (pkt 2 lit. a) oraz współczynniki wyrównawcze zużycia ciepła na ogrzewanie, wynikające z położenia lokalu w bryle budynku (pkt 2 lit. b). Przepis ten, stosowany przez analogię w stosunkach między spółdzielnią mieszkaniową, a jej członkami będącymi właścicielami nieruchomości gruntowych zabudowanych domami jednorodzinnymi, stawia zatem ścisłe wymagania wobec wprowadzonej metody rozliczenia kosztów zakupu ciepła, tym niemniej jednak żadne z nich nie wyklucza co do zasady takiego podziału, w których koszty strat ciepła obciążają także członków spółdzielni nie korzystających bezpośrednio z sieci ciepłowniczej.

Niezależnie od powyższego wskazuje, że skoro instalacja ciepłownicza przebiega liniowo, przez pomieszczenia należące do poszczególnych segmentów w zabudowie szeregowej, to zdecydowana większość "strat ciepła" nie ucieka w ziemię, czy do atmosfery, lecz właśnie do poszczególnych pomieszczeń znajdujących się na terenie nieruchomości stanowiących mienie członków spółdzielni. Ta energia cieplna, choć niezewidencjonowana na licznikach, czy podzielnikach ciepła jak w przypadku pozwanej spółdzielni, de facto dogrzewa poszczególne nieruchomości i to niezależnie od tego, czy dany członek spółdzielni akurat ma podpisaną umowę na dostawę ciepła z sieci, czy też samodzielnie ogrzewa swoją nieruchomość. Powyższe dotyczy także powoda, który chociażby w minimalnym stopniu, w sposób pośredni, ale jednak otrzymuje ciepło z sieci, jako efekt uboczny tego, że instalacja przechodzi przez jego garaż. Tym samym zmniejsza się ilość ciepła potrzebna do ogrzania jego nieruchomości, przekładając się na mniejsze zużycie gazu. Sąd ma przy tym na względzie, że mogą to być wartości minimalne, wynikające z dobrej jakości wykonanej izolacji, rzeczywista zaś wartość strat ciepła przypadająca na segment powoda nie była przedmiotem niniejszego postępowania, chodzi jednak o uwypuklenie pewnego mechanizmu - nawet

członkowie spółdzielni, którzy indywidualnie ogrzewają swoje nieruchomości, otrzymują energię ciepłą w formie strat na instalacji przesyłowej.

Zauważenia wymaga również, że sama zasada uczestniczenia przez członków spółdzielni niekorzystających ze wspólnej sieci ciepłowniczej w kosztach wynikających ze strat ciepła pojawiających się na instalacji tak naprawdę nie jest kwestionowana nawet przez samego powoda, czemu ten dał wyraz w trakcie swojego przesłuchania (vide protokół rozprawy k. 150v, nagranie od 2:03:09). Problem sprowadza się natomiast do nierównomiernie pojawiających się strat w różnych segmentach, wynikających z nieprawidłowej izolacji instalacji, czy wręcz celowego jej zdejmowania z zamiarem dodatkowego ogrzania nieruchomości przez niektórych członków spółdzielni, na co wskazywali zarówno powód, jak i świadek S. G.. Jak już jednak wcześniej wskazano, zaskarżona uchwała określa tylko i wyłącznie ogólną regułę ponoszenia kosztów strat ciepła, z którą powód się co do zasady zgadza. Uchwała ta w żaden sposób natomiast nie określa szczegółowych zasad ponoszenia tych kosztów przez poszczególnych członków spółdzielni, w szczególności nie dotyka problemu nierównomiernych strat na instalacjach przebiegających przez poszczególne nieruchomości.

Istota sporu i roszczenia powoda dotyka zatem nie normatywnej treści zaskarżonej uchwały, lecz faktycznego sposobu jej wykonania przez zarząd spółdzielni. Powyższe na ten moment pozostaje jednak poza kognicją Sądu, zwłaszcza że dotychczas, jak wskazał sam powód, nikt na podstawie spornego brzmienia § 11 ust. 1 Regulaminu nie został jeszcze obciążony z uwagi na spór zawisły przed Sądem. Dopiero w razie uszczegółowienia zasad rozliczania kosztów strat ciepła pomiędzy członkami spółdzielni, czy też faktycznego obciążenia powoda tymi kosztami w wysokości, którą będzie kwestionował, przysługiwać mu będzie możliwość wytoczenia kolejnego powództwa o ustalenie lub o zapłatę (np. zwrotu nienależnego świadczenia). Wskazać w tym miejscu należy również, że nawet § 13 ust. 4 statutu pozwanej wprost przewiduje, że członkowie spółdzielni mogą kwestionować zasadność zmiany wysokości opłat bezpośrednio na drodze sądowej.

Na marginesie zaś odnosząc się do problemu członków spółdzielni celowo zdejmujących izolację z instalacji ciepłowniczej w celu dodatkowego dogrzania swoich nieruchomości z ewidentnym pokrzywdzeniem pozostałych wskazać należy, że spółdzielnia przysuguje uprawnienie do sprawdzenia prawidłowości działania urządzeń i instalacji technicznych, a poszczególni jej członkowie są obowiązani w tym celu udostępnić swoje domy oraz teren działki (vide § 10 pkt 7 statutu).

Wreszcie z oczywistych względów zaskarżona uchwała nie narusza art. 45a ust. 10 Prawa energetycznego, jako że przepis ten określa jedynie formę w jakiej zarządca budynku (tj. pozwana spółdzielnia) obowiązany jest wprowadzić wybraną przez siebie formę rozliczania kosztów zakupu ciepła, nakładając na niego obowiązek wydania w tym celu wewnętrznego regulaminu. Zaskarżona uchwała czyni temu obowiązkowi zadość, regulując materię wchodzącą w zakres ww. przepisu materię w formie zmiany dotychczasowego regulaminu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając powoda, jako przegrywającego sprawę w całości, obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika (300 zł - ustalone w oparciu o § 8 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz. U. 2015, poz. 1800, ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz poniesione przez pozwaną koszty mediacji (218,65 zł) - razem 595,65 zł.

W pkt. 3 wyroku Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi 218 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych przeprowadzenia mediacji, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.